

*Sygn. akt III AUa 939/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 września 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Anna Michalik*

*Sędziowie: SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)*

*SO del. Marzena Wasilewska*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 września 2018 r. w W.*

*sprawy A. Ż.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.*

*z udziałem zainteresowanej (...)w W.*

*o tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym*

*na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 29 kwietnia 2016 r. sygn. akt VII U 2374/14*

*zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołania oddala.*

*Marzena Wasilewska Anna Michalik Magdalena Kostro-Wesołowska*

## UZASADNIENIE

A. Ż. odwołała się od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.: - z 10 lipca 2014 r. stwierdzającej, że nie podlega ona jako pracownik u płatnika składek (...) w W. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od 1 stycznia 2013 r. oraz - z 28 października 2014 r. zmieniającej decyzję z 10 lipca 2014 r. w ten sposób, że stwierdzającej, iż odwołująca się od 1 stycznia 2013 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) w W.. Odwołująca się wniosła o zmianę tak pierwszej, jak i drugiej decyzji (wydanej na skutek wniesionego odwołania od chronologicznie pierwszej, dalej idącej, decyzji organu rentowego i stwierdzenie, że jako pracownik płatnika składek (...) podlega ona obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 stycznia 2013 r. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołań od obu decyzji. Zainteresowana (...) w W. prezentowała w toku postępowania stanowisko tożsame ze stanowiskiem ubezpieczonej. Sprawy zainicjowane odwołaniami A. Ż. od powyższych dwóch decyzji Zakładu zarejestrowano pod sygnaturami VII U 5/15 i VII U 2374/14; na podstawie art. 219 k.p.c. zarządzono ich połączenie i prowadzenie ich pod sygnaturą VII U 2374/14 (zarządzenie z 19 marca 2015

r., k. 189 a. s. o sygn. VII U 2374/14). **Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 29 kwietnia 2016 r. zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że przyjął, że A. Ż. jako pracownik u płatnika składek (...) w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od 1 stycznia 2013 r. (pkt 1) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej się kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.** Sąd ustalił, że odwołująca się w okresie od 1 września 2009 r. do 31 grudnia 2012 r. prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...). W ramach tej działalności zajmowała się sprzedażą hurtową perfum i kosmetyków, w której to branży posiadała kilkuletnie doświadczenie. Działalność gospodarcza prowadzona przez ubezpieczoną była dochodowa. Ubezpieczona w 2012 r. osiągnęła dochód w wysokości 235.425,68 zł, w związku z czym średnio miesięcznie uzyskiwała około 20.000 zł. S. Ż., małżonek ubezpieczonej, w okresie od 20 grudnia 2007 r. do 31 grudnia 2012 r. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą (...). Jego działalność również dotyczyła sprzedaży hurtowej perfum i kosmetyków. Ubezpieczona oraz jej małżonek ustalili, że dokonają przekształcenia prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych i połączą je w jedną wspólną działalność. Celem tej modyfikacji była optymalizacja podatkowa oraz poczynienie oszczędności środków pieniężnych na dalszy rozwój działalności. W związku z planowanymi zmianami małżonkowie rozpoczęli konsultacje z kancelarią prawną, która zaproponowała im przekształcenie ich działalności gospodarczych, dotychczas prowadzonych osobno, w spółkę komandytowo-akcyjną, której komplementariuszem byłaby spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ubezpieczona i jej małżonek zdecydowali się na dokonanie proponowanego przekształcenia. W trakcie procesu tworzenia spółki komandytowo-akcyjnej oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ustalili zakres obowiązków każdego z nich. Ubezpieczonej - jako, że posiadała większe doświadczenie oraz umiejętności w kontakcie z klientem, w negocjacjach oraz w załatwianiu spraw urzędowych – powierzona została funkcja prezesa zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, która miała być komplementariuszem dla spółki komandytowo-akcyjnej. Jednocześnie małżonkowie ustalili, że S. Ż., z uwagi na większe doświadczenie w sprzedaży i negocjacjach bezpośrednich, posiadający szerszą wiedzę o sprzedawanym towarze, zajmie się działalnością przyszłej spółki właśnie we wskazanym obszarze. Odwołująca się wykonywała wszelkie czynności prowadzące do powstania spółek (...) oraz (...) Przedsiębiorstwa dotychczas prowadzone przez ubezpieczoną oraz jej małżonka osobno zostały wniesione aportem do (...), która przejęła bazę klientów. (...) z siedzibą w W., będąca komplementariuszem (...) została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 15 listopada 2012 r. Zgodnie z wpisem do rejestru wspólnikami spółki są: ubezpieczona oraz jej małżonek S. Ż.. Oboje posiadają równe udziały w spółce - po 50 - o wartości 2.500 zł, przy kapitale zakładowym spółki wynoszącym 5.000 zł. Uprawnionym do składania oświadczeń w imieniu spółki jest każdy z członków zarządu samodzielnie, przy czym spółka ma jednego członka zarządu - A. Ż., która jest prezesem zarządu (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców nr KRS (...)). (...) została zarejestrowana w dniu 14 stycznia 2013 r. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50.000 zł przy akcjach o wartości nominalnej 0,10 zł. Uprawnionym do reprezentowania spółki jest jej komplementariusz, tj. (...), działająca poprzez organy uprawnione do jej reprezentacji (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców nr KRS (...)). A. Ż. w dniu 2 stycznia 2013 r. zawarła z (...) umowę o pracę nr (...) Zgodnie z jej postanowieniami ubezpieczona objęła stanowisko business managera w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 10.688,10 zł brutto. Praca miała być świadczona w biurze Spółki znajdującym się przy ul. (...) w W.. W czasie podpisywania umowy z ubezpieczoną w/w spółka była reprezentowana przez pełnomocnika do spraw zawierania umów z zarządem, a prywatnie kuzynkę ubezpieczonej, B. N.. B. N. została poinformowana o rodzaju dokumentu, który ma podpisać oraz celu złożenia tego podpisu. Dokument został jej również okazany w celu zapoznania się z jego treścią przed podpisaniem (zeznania świadka B. N.). W ramach podziału obowiązków ustalonego z małżonkiem odwołująca się była odpowiedzialna przede wszystkim za reprezentowanie (...) w stosunkach z różnymi podmiotami, głównie klientami spółki, jak również usługodawcami współpracującymi ze spółką, z kancelarią prawną oraz z biurem księgowym obsługującymi spółkę, a także z urzędami i innymi instytucjami. Jednym z ważniejszych obowiązków ubezpieczonej była działalność marketingowa, a więc ukierunkowana na zdobywanie nowych klientów w kraju i za granicą. Ubezpieczona dbała również o klientów spółki, utrzymywała z nimi kontakt. Oprócz tego zajmowała się również sprawami kadrowymi - w porozumieniu z S. Ż. ustalała zapotrzebowanie spółki na pracowników, dokonywała selekcji kandydatów, przeprowadzała z nimi indywidualne rozmowy kwalifikacyjne, a w przypadku pomyślnego przebiegu rozmów zawierała umowę z wybraną osobą. Ponadto ubezpieczona zajmowała się

w spółce rozwiązywaniem problemów w relacjach z klientami, wymagających nagłej interwencji. Dodatkowo zadania odwołującej się obejmowały: przygotowanie towaru do wysyłki, obsługę reklamacji z firmą kurierską, sprawdzanie i rozliczanie płatności z firmą kurierską, przygotowywanie listów, wysyłanie listów, decyzje w sprawie zakupu sprzętu komputerowego, kontrolowanie płatności allegro, przygotowanie faktur polskich i zagranicznych oraz korekt do faktur, wystawianie potwierdzeń KP, obsługę płatności za faktury polskie i zagraniczne, kontakt z bankami, windykację dłużników, kontakty partnerskie z klientami polskimi i zagranicznymi, tworzenie firmowych standardów: mailing, dokumenty, oferty, tabele, obieg dokumentów firmowych i kadrowych, wyszukiwanie klientów polskich i zagranicznych, kontakty z usługodawcami, podpisywanie umów, sprawy kadrowe z pracownikami i księgową, zatrudnianie nowych pracowników, szkolenia wstępne (zadania (...), k. 62-63 a. s.). S. Ż. zawarł w dniu 2 stycznia 2013r. z (...) umowę o pracę nr (...) Zgodnie z jej postanowieniami objął stanowisko dyrektora zarządzającego (...), z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 1.600 zł brutto. Miejszem jego pracy zostało wyznaczone biuro położone przy ul. (...) w W.. Różnice w wynagrodzeniu miały charakter czasowy i wynikały z faktu powierzenia odwołującej się większości obowiązków w związku z związaniem spółek, tj. przede wszystkim załatwiania spraw administracyjnych i rejestrowych w odpowiednich urzędach, jak również kontaktu z kancelarią prawną w zakresie przekształcenia spółek, prowadzenia korespondencji, kontaktu z biegłym rewidentem, załatwiania numerów NIP i REGON, organizacji cesji, a także kontaktu z firmami i usługodawcami. W późniejszym czasie zarobki małżonków uległy wyrównaniu. Obecnie S. Ż. otrzymuje wynagrodzenie równe wynagrodzeniu otrzymywanemu przez jego małżonkę (zeznania ubezpieczonej). Pracownicy płatnika, również odwołująca się oraz S. Ż., świadczą pracę w godzinach od 9:00 do 17:00. W spółce prowadzone są elektroniczne zapisy obecności, które raz w tygodniu podlegają weryfikacji i są zapisywane w formacie „xps” (program (...)). Pracownicy spółki płatnika mają wyraźny podział obowiązków. W zależności od rodzaju tych obowiązków, za ich realizację odpowiadają przed odwołującą się lub S. Ż.. W (...) decyzje dotyczące spółki zapadają na zgromadzeniach, a osobami, które je podejmują, są ubezpieczona oraz jej małżonek. W zgromadzeniach czasem uczestniczą pracownicy, którzy mają prawo zabrać głos w sprawie istotnej dla bieżącej działalności spółki lub jej przyszłości. Pomysły i propozycje pracowników są przedmiotem dyskusji. Odwołująca się jako pracownik płatnika zatrudniony na stanowisku business managera, a jednocześnie prezes zarządu (...), posiada dużą autonomię w działaniach zgodnych z zakresem jej obowiązków. Jednakże w kwestiach finansowych, marketingowych oraz innych uznawanych za bardzo istotne dla spółki, ubezpieczona podejmuje decyzje wspólnie z małżonkiem, którego głos w tych sprawach jest decydujący. Małżonek ubezpieczonej ostatecznie zatwierdza pomysły, koncepcje oraz projekty w sprawach kluczowych dla spółki (zeznania świadków N. Ż., S. Ż., zeznania ubezpieczonej). W okresie od 3 czerwca 2013 r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. W tym czasie była zastępowana przez innych pracowników (...), między innymi przez D. W. (1) w sprawach o charakterze administracyjnym i związanym ze sprzedażą zagraniczną. Część obowiązków ubezpieczonej przejął również S. Ż.. Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismami z dnia 13 maja 2014 r. zawiadomił ubezpieczoną oraz płatnika o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w celu ustalenia prawidłowości zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na te ubezpieczenia. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w dniu 10 lipca 2014 r. została wydana decyzja, w której, na podstawie powołanych w jej treści przepisów ustawy systemowej, Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu pracy, Zakład stwierdził, że odwołująca się jako pracownik u płatnika składek (...)nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 stycznia 2013r. Uzasadniając swe stanowisko organ rentowy powołał się na nieudowodnienie przez odwołującą się faktycznego wykonywania pracy na rzecz płatnika składek. Ponadto wskazał, że z poczynionych ustaleń wynika, że ubezpieczona sama ustalała sobie zadania i odpowiadała za ich realizację, w związku z czym nie można mówić o istnieniu podstawowej cechy stosunku pracy, jaką jest podporządkowanie pracodawcy. W związku ze złożonym odwołaniem Zakład poddał sprawę ponownej analizie i w dniu 28 października 2014 r. wydał decyzję, w której stwierdził, że odwołująca się podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 stycznia 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...). W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek, jednakże jako osoba pełniąca funkcję prezesa zarządu (...)nie wyczerpała podstawowej cechy stosunku pracy, jaką jest podporządkowanie pracownicze. Obie decyzje zostały zaskarżone. Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez stronę odwołującą się i zainteresowaną oraz zgromadzonych w aktach organu rentowego. Ponadto podstawę ustaleń faktycznych stanowiły zeznania świadków: D. C., A. J., D. W. (2), K. K.

(2), M. M., B. N., N. Ż. i S. Ż. oraz ubezpieczonej. Sąd zeznania świadków A. J., D. W. (2) i N. Ż. ocenił jako wiarygodne. Dał wiarę także zeznaniom D. C.. Świadek jest księgową spółki (...), współpracowała z ubezpieczoną od początku powstania spółki i przygotowywała umowy o pracę dla ubezpieczonej oraz jej małżonka, a zatem miała pełne rozeznanie w kwestiach istotnych dla rozpatrywanej sprawy. Jako w pełni wiarygodne, chociaż mniej istotne dla rozstrzygnięcia, Sąd ocenił zeznania K. K. (2) oraz M. M.. Wymienieni świadkowie posiadali mniejszą wiedzę na temat zakresu obowiązków ubezpieczonej oraz jej statusu w spółce (...) aniżeli pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie, niemniej jednak ich zeznania, jako korespondujące z zeznaniami innych świadków, stanowiły uzupełnienie materiału dowodowego. Zeznaniami świadka B. N. Sąd dał wiarę. Stanowiły one potwierdzenie udziału świadka w podpisywaniu umowy o pracę między ubezpieczoną a płatnikiem składek. Oceniając zeznania małżonka ubezpieczonej S. Ż. Sąd miał na uwadze jego osobiste oraz formalne powiązania z ubezpieczoną. Jeśli chodzi o samą treść zeznań to, ze względu na zdawkowość, budziła ona pewne zastrzeżenia; świadek odpowiadał na pytania Sądu niechętnie lub ogólnikowo, jak również zasłaniał się niewiedzą w kwestiach, w których jako osoba prowadząca działalność gospodarczą co najmniej od 2007 r., powinien posiadać taką wiedzę. Niemniej jednak jego zeznania odnośnie do zakresu obowiązków ubezpieczonej, jej zatrudnienia, procesu utworzenia spółki komandytowo-akcyjnej czy też sposobu podejmowania decyzji w spółce, znalazły potwierdzenie w zeznaniach innych świadków przesłuchanych w sprawie i w tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom S. Ż.. Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił zeznania odwołującej się, ponieważ były rzetelne, jasne i precyzyjne. Ubezpieczona w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiła przebieg swego zatrudnienia, kwestie dotyczące organizacji (...) i (...)zadania, które realizowała po zawarciu umowy o pracę od dnia 1 stycznia 2013 r. oraz sposób organizacji spółki i podział zadań pomiędzy nią a małżonkiem S. Ż.. Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołania za zasadne. Podniósł, że organ rentowy, wydając decyzję w dniu 28 października 2014 r., ostatecznie nie zakwestionował, że odwołująca się wykonywała pracę na rzecz płatnika. Potwierdzili to zresztą zeznający w sprawie świadkowie i zgromadzone dokumenty. Okoliczność ta pozostawała więc poza sporem. Spór koncentrował się wokół cech stosunku prawnego nawiązanego w dniu 1 stycznia 2013 r. między odwołującą się a płatnikiem. Zakład zakwestionował jego kwalifikację prawną jako stosunku pracy podnosząc, że ubezpieczona - jako prezes zarządu (...), będącej komplementariuszem (...) - sama ustalała sobie zadania i odpowiadała za ich realizację, co świadczy o braku podporządkowania pracodawcy. Z tym stanowiskiem nie zgodziła się ubezpieczona powołując w treści odwołania m.in. zarzut dokonania przez organ rentowy nieprawidłowych ustaleń stanu faktycznego. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko ubezpieczonej. Ubezpieczona - co potwierdził materiał dowodowy - realizowała stosunek pracy. Jednym z przejawów realizowania stosunku pracy na tle interesu publicznego jest obowiązkowe uczestnictwo pracownika w systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 ze zm., aktualnie jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm., dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Zgodnie z art. 8 ust. 1 wskazanej ustawy, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Definicji stosunku pracy należy poszukiwać w przepisach Kodeksu pracy. Art. 22 § 1 k.p. wskazuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W ujęciu cytowanego przepisu stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym oraz za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy. Pojęcie „kierownictwo” użyte w art. 22 k.p. powinno być interpretowane przy uwzględnieniu ogólnych cech wykonywanego rodzaju pracy oraz konkretnych okoliczności danego stosunku prawnego pomiędzy pracownikiem a jego pracodawcą. Tradycyjnie podporządkowanie pracownicze pojmuje się jako stosunek pomiędzy pracodawcą a pracownikiem cechujący się tym, że pracodawca posiada nad pracownikiem swoistą kontrolę dotyczącą wykonywania przez pracownika powierzonych obowiązków oraz ma możliwość sprawowania nadzoru nad ich realizacją. Co przy

tym istotne, pracodawca nie musi sprawować ścisłego nadzoru nad działaniami pracownika, jednakże stosunek między nimi powinien zawierać wyraźne i faktyczne elementy pozwalające uznać, że pracodawca posiada nad pracownikiem swoistą kontrolę w zakresie wykonywania przez pracownika nałożonych na niego obowiązków (co do przejawów podporządkowania pracodawcy w powyższym ujęciu por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2011 r., II UK 20/11). Jednocześnie w orzecznictwie i doktrynie zwraca się uwagę, że tradycyjne pojmowanie podporządkowania ewoluje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu podporządkowania hierarchicznego i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób ich wykonywania. Ma to miejsce w szczególności w przypadku zatrudnienia w ramach stosunku pracy osób sprawujących funkcje organów zarządzających zakładami pracy, w tym także funkcję członka zarządu spółki; wskazuje się, że status pracowniczy tych osób nie wynika z faktu spełniania przez te osoby wszystkich cech stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p., lecz z decyzji ustawodawcy o włączeniu tych osób do kategorii pracowników, mimo braku podporządkowania kierownictwu pracodawcy pojmowanemu w tradycyjny sposób (zob. wyroki: Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2005 r., II PK 276/04, z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie III AUa 987/13). Wynika to po części z tego, że zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.s.h. pełnienie funkcji w zarządzie spółki może łączyć się z zatrudnieniem w niej na podstawie stosunku pracy. Ta sama osoba może więc być współnikiem spółki, pełnić funkcję jej zarządu i być zatrudniona przez tę spółkę jako pracownik. Natomiast w jednoosobowej spółce z o.o., której jedyny współnik jest jedynym członkiem zarządu, praca takiego współnika de facto polega na obrocie własnym kapitałem, co powoduje symbiozę pracy i kapitału. W spółce wieloosobowej (nawet dwuosobowej) nie ma umowy o pracę „z samym sobą”, jak też nie zachodzi sytuacja wykluczająca podporządkowanie pracownicze z art. 22 k.p., w którym chodzi o „kierownictwo” pracodawcy, a nie samego zarządu. Wspólnik dwuosobowej sp. z o.o., który w charakterze pracownika osobiście zarządza zakładem pracy w imieniu takiego pracodawcy (art. 31 k.p. w związku z art. 22 § 1 i 11 k.p.), jest zatem obowiązkowo objęty pracowniczym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 grudnia 1998 r., II UKN 394/98 oraz z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08). Ponadto - jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10 - w ocenie, czy zachodzi podporządkowanie pracownika pracodawcy w przypadku jednego z dwóch współników spółki, będącego członkiem zarządu, nie należy zakładać, że sprawdza się ono tylko wtedy gdy istnieją przeciwne interesy pracownika i pracodawcy (spółki). Pracownicy mogą zakładać spółki kapitałowe i odwrotnie, założenie spółki nie wyklucza zatrudnienia w niej jej współnika, który może być również w jej zarządzie. Własność wkładu (udziału) kapitałowego w spółce nie kłóci się z jednoczesną pracą w tej spółce (można tu doszukiwać się określonego podobieństwa do spółdzielni pracy). Rozdzielić należy jedynie prawo pracy od prawa spółek, a przede wszystkim standardów podporządkowania pracodawcy nie należy poszukiwać na gruncie tego ostatniego. Nie można stwierdzić, że współnik dwuosobowej spółki z o.o. nie może wykonywać pracowniczego zatrudnienia w tej spółce i to niezależnie od stanowiska. To właśnie znajomość działalności spółki, określony potencjał intelektualny, doświadczenie, a wreszcie związanie kapitałowe ze spółką, predestynują do zatrudnienia współnika w spółce jako pracownika. W przeciwnym razie wymagałoby to zatrudnienia osoby trzeciej. W orzecznictwie powiedziano już że: „Nie może być tak, że współnik, który jest w stanie podolać obowiązkowi świadczenia pracy na rzecz spółki, byłby zmuszony do zatrudnienia przy tej pracy innej osoby jeżeli może takie obowiązki wykonywać osobiście w ramach zatrudnienia o naturze pracowniczej” (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08). Wreszcie nie można pomijać, że podstawy ubezpieczenia społecznego wynikają generalnie z wykonywania pracy (zatrudnienia), a nie z samego udziału kapitałowego w spółce. Przy niekwestionowanym wykonywaniu pracy, trudno byłoby zatem uznać, że nie stanowi ona podstawy ubezpieczenia społecznego. Z ubezpieczenia społecznego z mocy ustawy korzysta tylko jedyny współnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej). Nie można więc przyjąć, że współnicy dwuosobowej spółki z o.o. - którym takie ubezpieczenie z mocy ustawy już nie przysługuje - mieliby zostać pozbawieni ubezpieczeń społecznych wynikających z zatrudnienia pracowniczego. W przeciwnym razie nie mieliby żadnej podstawy ubezpieczenia, mimo niespornego wykonywania zatrudnienia (pracy) (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10). Wobec powyższego, podporządkowanie pracodawcy w przypadku współnika spółki, a zarazem członka zarządu, jest postrzegane inaczej aniżeli w stosunkach pracy z innymi pracownikami. Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2011 r. wskazał: „w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (spółki z o.o.) wyraża się w respektowaniu uchwał

wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych.” (II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145). W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie Zakład nie uwzględnił okoliczności uzasadniających powyższą, ewolucyjną interpretację elementu stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie. Skutkiem tego było zdefiniowanie podporządkowania w sposób błędny, nie odpowiadający istocie stosunku prawnego łączącego ubezpieczoną ze spółką (...). Tymczasem, z okoliczności stanu faktycznego wynika, że relacja pomiędzy ubezpieczoną a jej pracodawcą nosi cechy podporządkowania autonomicznego, charakteryzującego się mniejszym nasileniem, jednakże istniejącego w ujęciu formalnym. W ocenie Sądu Okręgowego Zakład niezasadnie powoływał się na argument, że ubezpieczona jako prezes zarządu spółki sama wyznaczała sobie zadania, które następnie realizowała osobiście jako pracownik. Sąd podkreślił, że odwołująca się formalnie nie piastowała żadnej funkcji w założonej wspólnie z małżonkiem spółce komandytowo-akcyjnej. Ubezpieczona jest prezesem zarządu spółki z o.o., a ta jest komplementariuszem S.K.A. Sposób reprezentacji spółki z o.o. de facto sprawia, że ubezpieczona jest jedyną osobą uprawnioną do reprezentowania S.K.A., co jak ustalono, było zgodne z zamierzeniami obojga małżonków, którzy chcieli dokonać połączenia prowadzonych przez siebie działalności gospodarczych w celu maksymalizacji zysku. Nie zmienia to jednak faktu, że jako prezes zarządu spółki z o.o. i jednocześnie faktyczny reprezentant S.K.A., ubezpieczona odpowiadała przed małżonkiem S. Ż., który jest posiadaczem połowy udziałów w spółce z o.o. (...) mimo funkcji prezesa zarządu spółki z o.o. oraz formalnego reprezentowania S.K.A. nie posiadała więc statusu wspólnika dominującego i nie działała bezpośrednio na rynku jako samodzielny przedsiębiorca. Wynika to z tego, że połowa udziałów w spółce reprezentującej S.K.A. należała do drugiego wspólnika. Znalazło to potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania, w tym w zeznaniach przesłuchanych świadków, z którego wynika, że wszelkie decyzje istotne dla S.K.A. były podejmowane na zgromadzeniach, które odbywały się z udziałem S. Ż., a wszelkie decyzje wymagały jego akceptacji. Stanowisko małżonka ubezpieczonej było decydujące w kwestiach takich jak finanse, marketing, sprawy kadrowe czy też dalszy rozwój firmy. W toku postępowania Sąd Okręgowy ustalił, że w (...) istnieje wyraźny podział obowiązków nie tylko szeregowych pracowników spółki, lecz również ich faktycznych właścicieli, a więc ubezpieczonej i jej małżonka. Okoliczność ta wynika z zeznań świadków, którzy przedstawili ubezpieczoną jako osobę odpowiedzialną za relacje z klientami, tworzenie projektów, jak również jako osobę zajmującą się załatwianiem spraw kryzysowych, czy też po prostu dobrą organizatorkę. Nadto, jak wynika z ustaleń Sądu, ubezpieczona jest osobą odpowiedzialną za pozyskiwanie nowych klientów spółki w kraju i za granicą, jak również dba o dotychczasowych klientów. To ubezpieczona dokonuje selekcji kandydatów do pracy oraz przeprowadza z wybranymi osobami rozmowy kwalifikacyjne, przy czym, że rekrutacja do S.K.A. odbywa się w porozumieniu z S. Ż., z którym ubezpieczona wspólnie ustala zapotrzebowanie na pracowników oraz stanowisko, jakie zatrudniony pracownik miałby objąć. Z kolei małżonek ubezpieczonej odpowiada za negocjacje z klientami oraz zajmuje się wszystkim co związane z organizacją sprzedaży (np. poszukiwania i kupno towaru, ustalenie cen itp.). W kontekście powyższego Sąd Okręgowy zaznaczył, że w zakresie marketingu, reprezentacji spółki oraz kontaktów z klientami oraz osobami trzecimi stanowisko odwołującej się (business manager) cechuje się szeroką autonomią decyzyjną. Autonomia ta w zakresie realizacji przez ubezpieczoną powierzonych jej obowiązków, w ocenie Sądu, ściśle koresponduje z jej kompetencjami jako osoby posiadającej bogate doświadczenie oraz umiejętności administrowania podmiotem gospodarczym, a także zdobywania klientów i utrzymywania z nimi dobrych relacji. Jest ona ubezpieczonej niezbędna do poprawnego wykonywania obowiązków przekazanych do realizacji, lecz również do maksymalizacji efektywności pracy, co potencjalnie przekłada się na zysk spółki. Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę zakres obowiązków odwołującej się w (...), jak również formalne powiązania ubezpieczonej z małżonkiem jako udziałowcem spółki będącej komplementariuszem S.K.A., czy też praktykę wypracowywania przez oboje małżonków wspólnego stanowiska w czasie zgromadzeń z akceptującym, a zarazem decydującym głosem S. Ż., przyjął, że brak było podstaw do stwierdzenia, że ubezpieczona nie była podporządkowana pracodawcy w ujęciu art. 22 § 1 k.p. Nie zachodziły również podstawy do przyjęcia, że doszło do połączenia kapitału i pracy w rękach jednej osoby. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego, zgodnie z którym posiadanie przez odwołującą się statusu jedynego członka zarządu (...), a jednocześnie wspólnika w tej spółce wraz z S. Ż., jest okolicznością wyłączającą podporządkowanie. Dokonanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych błędnego zdefiniowania elementu stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie w ujęciu klasycznym, niedostosowanym do specyfiki wykonywania pracy przez członka zarządu spółki, skutkowało wydaniem błędnych decyzji. Zdaniem Sądu Okręgowego błędne były obie zaskarżone decyzje i choć organ rentowy częściowo zmienił swe stanowisko o tyle, że

objął A. Ż. ubezpieczeniem społecznym, podstawa do tego była jednak inna niż wskazywała ubezpieczona. Wobec tego Sąd Okręgowy nie uznał, aby doszło do uwzględnienia przez Zakład odwołania od decyzji z dnia 10 lipca 2014r. w całości, tym samym nie zachodziły podstawy do odstąpienia od rozpatrzenia tego odwołania w zakresie, w jakim organ nie uwzględnił stanowiska strony. Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy zmienił obie decyzje objęte sporem stwierdzając, że A. Ż. jako pracownik u płatnika składek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od 1 stycznia 2013 r. O kosztach zastępstwa prawnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 461) w brzmieniu obowiązującym do 1 sierpnia 2015 r. zważywszy na datę wniesienia odwołania. Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył organ rentowy. Apelujący zaskarżył wyrok w całości, zarzucając: - naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 § 1 Kodeksu pracy poprzez rozstrzygnięcie o podleganiu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoby niepozostającej w stosunku pracy, ze względu na brak elementu pracowniczego podporządkowania, - naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 13 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 134 § 1 Kodeksu spółek handlowych, przez rozstrzygnięcie o podleganiu pracownika ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w spółce komandytowo- akcyjnej za okres wcześniejszy niż data powstania tej spółki, - błąd w ustaleniach stanu faktycznego i niedostateczne wyjaśnienie okoliczności sprawy, wynikające z nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poprzez uznanie, że doszło do nawiązania stosunku pracy pomiędzy odwołującą się i przedsiębiorcą (...) Wskazując na takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do sądu pierwszej instancji celem ponownego jej rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że (...) została zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców KRS 14 stycznia 2013 r. Na mocy art. 134 § 1 k.s.h. spółka komandytowo- akcyjna powstaje z chwilą wpisu do rejestru, a przepisy k.s.h. nie znają instytucji spółki komandytowo- akcyjnej w organizacji. Oznacza to, że w dniu 2 stycznia 2013 r. gdy miała zostać zawarta umowa o pracę pomiędzy odwołującą się a zainteresowaną, (...) jeszcze nie istniała, a zatem nie mogła być stroną stosunku pracy. Od 1 stycznia 2013 r. nie mógł też zostać nawiązany stosunek ubezpieczeń społecznych, ponieważ na mocy art. 13 pkt 1 ustawy systemowej pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Ponadto przedmiotowa umowa o pracę nie mogła zostać zawarta z zachowaniem wymogów art. 144 k.s.h. Przepis ten przewiduje, że w spółce komandytowo-akcyjnej, w której nie ustanowiono rady nadzorczej, przy podejmowaniu czynności wymienionych, między innymi, w art. 378 k.s.h, czyli ustalaniu wynagradzania osób zarządzających spółką, spółkę reprezentuje pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Skoro w dacie zawarcia umowy z ubezpieczoną nie mogło jeszcze zostać zwołane walne zgromadzenie, to nie można było ustalać jej wynagrodzenia. Z kolei w świetle ustaleń Sądu, według których przedmiotową umowę o pracę podpisała w imieniu spółki osoba będąca pełnomocnikiem do zawierania umów z zarządem, można założyć, że w istocie umocowanie tego pełnomocnika mogło pochodzić tylko od (...) - bo spółka taka istniała już w przed 1 stycznia 2013 r., w spółce kapitałowej funkcjonuje zarząd, a (...) nie będąc jeszcze podmiotem obrotu prawnego, nie mogła udzielić pełnomocnictwa. W ocenie organu rentowego stosunek pracy nie nawiązał się też, pomimo wadliwego zawarcia umowy o pracę, w okresie po 14 stycznia 2013r. w sposób dorozumiany ze względu na brak w relacjach pomiędzy ubezpieczoną i zainteresowaną pracowniczego podporządkowania. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona świadczyła na rzecz zainteresowanej pracę na stanowisku business managera. Jednakże zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do ustalenia, że na podstawie zawartej umowy nie była świadczona praca pod kierownictwem pracodawcy, nawet w formie autonomicznego podporządkowania, polegającego na wyznaczaniu pracownikowi zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. Trzeba zauważyć, że ubezpieczona była nie tylko jedynym członkiem zarządu (...) będącej komplementariuszem (...) ale także akcjonariuszem posiadającym 50 % akcji tej ostatniej spółki, w której nie funkcjonowała rada nadzorcza. Drugim akcjonariuszem spółki komandytowo- akcyjnej był S. Ż., także posiadający 50 % akcji. Statut zainteresowanej przewidywał w § 16 ust. 8 podejmowanie uchwał walnego zgromadzenia bezwzględną większością głosów (odpisy z KRS - w tomie I akt ZUS, akt zawięzania i statut spółki komandytowo- akcyjnej złożony do akt sądowych). Zgodnie z dyspozycją art. 140 § 1 k.s.h. prawo do prowadzenia spraw komandytowo-akcyjnej należy wyłącznie do komplementariuszy. Z kolei art. 201 § 1 k.s.h. stanowi, że zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. Z powyższego należy wywieść następujące wnioski:

1) do prowadzenia spraw zainteresowanej spółki ubezpieczona była uprawniona jako jedyny członek zarządu komplementariusza, jednoosobowo i bez prawnej potrzeby uzyskiwania czyjejkolwiek akceptacji co do poszczególnych decyzji, także ze strony drugiego akcjonariusza, 2) akcjonariusz S. Ż. nie był uprawniony do prowadzenia spraw spółki komandytowo- akcyjnej, 3) każda uchwała walnego zgromadzenia zainteresowanej wymagała, dla uzyskania właściwej większości, akceptacji ze strony ubezpieczonej. Drugi akcjonariusz nie dysponował większością głosów wystarczającą do podjęcia uchwały wbrew woli ubezpieczonej. Oznacza to, wobec braku w spółce komandytowo- akcyjnej rady nadzorczej, że ubezpieczona sama musiałaby stawiać sobie zadania do wykonania, a następnie w ramach konstrukcji autonomicznego podporządkowania pracowniczego, sama rozliczać się z ich realizacją. W świetle przedstawionych okoliczności, wobec realizacji przez ubezpieczoną zadań nie poddanych kontroli pracodawcy, brak jest w relacjach nawiązanych pomiędzy ubezpieczoną i zainteresowaną koniecznego elementu stosunku pracy opisanego w art. 22 § 1 k.p. - wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy. W takim stanie rzeczy trzeba przyjąć, że nie powstał stosunek pracy pomiędzy ubezpieczoną a zainteresowaną, jaki mógłby stanowić tytuł do obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, na zasadach art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy systemowej. Odwołująca się i zainteresowany płatnik wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.** Apelacja organu rentowego jest uzasadniona, a jej uwzględnienie skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku, gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, że tytuł objęcia odwołującej się obowiązkiem ubezpieczenia społecznego to stosunek pracy w jego kodeksowym ujęciu. Uzasadnienie takiej tezy wymaga uwzględnienia specyficznego charakteru spółki komandytowo-akcyjnej jako spółki osobowej i dokonania oceny podstawy faktycznej rozstrzygnięcia właśnie w tym kontekście. Podstawa ta zresztą wymaga jeszcze uzupełnienia w kierunku wskazanym w apelacji. Mianowicie organ rentowy podniósł, że przedmiotową umowę o pracę podpisała w imieniu zainteresowanej S.K.A. osoba będąca pełnomocnikiem do zawierania umów z zarządem. Takie ustalenie istotnie Sąd Okręgowy poczynił. Tymczasem, na co trafnie zwrócił uwagę organ rentowy, w dacie zawarcia umowy o pracę, 2 stycznia 2013 r., zainteresowana spółka jeszcze nie istniała. Powstała z datą jej zarejestrowania w KRS, tj. 14 stycznia 2013 r. (art. 134 § 1 k.s.h.). W związku z tym organ rentowy założył, że w istocie umocowanie pełnomocnika do zawarcia umowy o pracę mogło pochodzić tylko od (...) - bo ta spółka istniała już przed 1 stycznia 2013r. Założenie to okazało się prawidłowe. Ze złożonego na żądanie Sądu Apelacyjnego odpisu uchwały nr 1 z dnia 2 stycznia 2013 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki pod firmą: (...) (k – 388 a. s.) wynika, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników tej Spółki podjęło uchwałę o ustanowieniu pełnomocnika w osobie B. N. do zawarcia przez spółkę pod firmą Parfum Company sp. z o.o. S.K.A., w której Spółka z o.o. jest jedynym komplementariuszem, umowy z Prezesem Zarządu oraz akcjonariuszem Spółki. Tak więc do zawarcia umowy o pracę pomiędzy płatnikiem (S.K.A.) a jej akcjonariuszem będącym jednocześnie jedynym członkiem Zarządu jedynego komplementariusza ustanowiony został pełnomocnik nie przez Walne Zgromadzenie S.K.A. W konsekwencji (...)nie tylko, że w dacie dokonania czynności nie istniała, to miała być reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego nie przez organ tej spółki, tylko przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników komplementariusza, do czego według Sądu Apelacyjnego, Zgromadzenie to w sposób oczywisty nie było uprawnione. Zważyć należy, że u płatnika (S.K.A.) nie ustanowiono rady nadzorczej, wobec czego po myśli art. 144 k.s.h. pełnomocnik walnego zgromadzenia płatnika byłby uprawniony do ustalenia wynagrodzenia komplementariusza, jeżeli nie zostało ono ustalone w statucie w charakterze wkładu komplementariusza (art. 130 pkt 4 i art. 147 § 2 k.s.h.), ale nadto byłby on umocowany do zawarcia w imieniu spółki z komplementariuszem umowy o pracę czy innej umowy przewidującej dla komplementariusza jego wynagrodzenie. Taka wykładnia została zaprezentowana w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. T. 1, Wyd. 3, Warszawa 2012. Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie, że powyższe wynika nie tylko z wykładni funkcjonalnej art. 144 k.s.h., ale przede wszystkim z wykładni językowej art. 379 § 1 w zw. z art. 126 § 1 pkt 2 k.s.h. Wobec powyższego organ rentowy zasadnie twierdzi, że na skutek złożenia omówionych powyżej oświadczeń woli nie doszło do nawiązania stosunku pracy pomiędzy S.K.A. a odwołującą się. Odnosząc się jeszcze do argumentacji z odpowiedzi na apelację Sąd Apelacyjny zważył, że istotnie do rejestracji zainteresowanej Spółki doszło w dniu 14 stycznia 2013 r., ale do zawiązania Spółki poprzez podpisanie statutu oraz objęcie wszystkich akcji doszło w dniu 18 grudnia 2012 r. (akt notarialny zawiązania spółki komandytowo-akcyjnej z 18 grudnia 2012 r.). Sąd Apelacyjny uważa, że można byłoby podzielić pogląd odwołującej się i płatnika, że spółka komandytowo-akcyjna powstaje z chwilą wpisu do rejestru, jednakże o zawiązaniu spółki komandytowo-akcyjnej można mówić z chwilą objęcia wszystkich akcji (komentarz LEX/el 2016 prof. Andrzej Kidyba): „w spółce komandytowo-akcyjnej po podpisaniu



statutu, a przed jej zarejestrowaniem, powstają pewne stosunki, które mogą być istotne dla przyszłego bytu spółki. Trudno jednak mówić o spółce w organizacji, gdyż żaden przepis nie przewiduje takiej konstrukcji. Uprawnionym jest twierdzenie o przedspółce, tj. konstrukcji, do której, po nowelizacji kodeksu cywilnego i wprowadzeniu art. 33<sup>(1)</sup> § 1 k.c. można stosować odpowiednio przepisy o spółce właściwej.”. Nie miałyby to jednak wpływu na ocenę prawną, ponieważ przed zarejestrowaniem S.K.A. nie działał jej organ w postaci Walnego Zgromadzenia. Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał również twierdzenie organu rentowego, że do nawiązania stosunku pracy i uzyskania przez odwołującą się statusu pracownika w okresie po 14 stycznia 2013 r. nie doszło w sposób dorozumiany ze względu na brak w relacjach pomiędzy odwołującą się i zainteresowaną S.K.A. pracowniczego podporządkowania. Zważyć bowiem należy, że spółka komandytowo-akcyjna jest spółką osobową, a zatem jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której przepisy przyznają zdolność do czynności prawnych, ale w jej konstrukcji znajdują się również elementy kapitałowe (w doktrynie funkcjonuje też pojęcie spółki atypowej). Jako zbliżona do spółki akcyjnej spółka komandytowo-akcyjna posiada organy w postaci rady nadzorczej (art. 142–143 k.s.h.) oraz walnego zgromadzenia (art. 144–146). Z natury spółki komandytowo-akcyjnej wynika, że organy te mają szczególną rolę, bowiem działając w interesie spółki oceniają go z punktu widzenia ochrony interesów akcjonariuszy. Taka ochrona jest potrzebna dlatego, że kompetencje przysługujące w spółce kapitałowej zarządowi (prowadzenie spraw spółki i jej reprezentacja) zostały z mocy prawa przyznane w spółce komandytowo-akcyjnej komplementariuszom (art. 140 § 1 i art. 137 § 1 k.s.h.). Istotą prowadzenia spraw spółki, czyli podejmowania różnego rodzaju decyzji związanych z działalnością przedsiębiorstwa spółki komandytowo-akcyjnej, jest działanie w zakresie stosunków wewnętrznych spółki. Ogólne zasady prowadzenia spraw spółki regulują art. 140 i 141 k.s.h. Artykuł 141 k.s.h. pozwala na przekazanie pewnych spraw z zakresu prowadzenia spraw spółki do kompetencji walnego zgromadzenia albo rady nadzorczej na mocy postanowień statutu spółki. Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy zważyć należy, że: - u płatnika nie ustanowiono rady nadzorczej, - w walnym zgromadzeniu uczestniczą akcjonariusze (odwołującą się i jej mąż S. Ż.) oraz komplementariusz, czyli w jego imieniu odwołująca się jako Prezes (jedeny członek) Zarządu Sp. z o.o., komplementariusz nie jest akcjonariuszem, a więc nie ma prawa głosu, jego zgody wymagają uchwały podjęte w sprawach wymienionych w art. 146 § 2 i 3 k.s.h., - statut zainteresowanej przewiduje w § 16 ust. 8 podejmowanie uchwał walnego zgromadzenia bezwzględną większością głosów, - statut płatnika S.K.A. nie przewiduje przekazania do kompetencji walnego zgromadzenia innych, poza wymienionymi w ustawie, spraw z zakresu prowadzenia spółki, czyli do kompetencji walnego zgromadzenia należą sprawy wymienione, między innymi, w art. 146 § 1 pkt 2 k.s.h., tj. udzielenie komplementariuszowi prowadzącemu sprawę spółki absolutorium z wykonania przez niego obowiązków; komplementariuszowi wobec tego przysługuje prawo prowadzenia wszystkich spraw spółki nie zastrzeżonych do kompetencji walnego zgromadzenia. Powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prowadzi do wniosków postawionych w apelacji przez skarżący organ rentowy, a mianowicie, że do prowadzenia spraw zainteresowanej S.K.A. odwołująca się jest uprawniona jako jedyny członek zarządu komplementariusza, jednoosobowo i bez prawnej potrzeby uzyskiwania czyjejkolwiek akceptacji co do poszczególnych decyzji, także ze strony drugiego akcjonariusza; uchwały walnego zgromadzenia wymaga udzielenie komplementariuszowi absolutorium z wykonania przez niego obowiązków oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania komplementariusza z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego spółki za ubiegły rok obrotowy, a uchwały są podejmowane bezwzględną większością głosów. Drugi akcjonariusz nie dysponuje większością głosów wystarczającą do podjęcia uchwały wbrew woli odwołującej się. Oznacza to, że odwołująca się jako Prezes Zarządu komplementariusza prowadzącego sprawę spółki sama sobie musiałaby jako biznes menedżerowi stawiać zadania do wykonania, a następnie w ramach konstrukcji autonomicznego podporządkowania pracowniczego sama rozliczać się z ich realizacją. W ustalonym stanie rzeczy nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że relacja pomiędzy odwołującą się a jej pracodawcą nosi cechy podporządkowania autonomicznego, charakteryzującego się mniejszym nasileniem, jednakże istniejącego w ujęciu formalnym. W ujęciu formalnym podporządkowania nie ma, z wykonywania obowiązków menedżera odwołująca się rozlicza się wobec komplementariusza prowadzącego sprawę spółki i spółkę tę reprezentującego, czyli wobec jednoosobowego zarządu, w którego skład wchodzi. Podnoszona w tym kontekście przez Sąd Okręgowy okoliczność, że odwołująca się nie posiada statusu wspólnika dominującego w spółce z o.o. pozostaje bez znaczenia. Tak samo jako nie mające znaczenia przy dokonywaniu oceny prawnej Sąd Apelacyjny uznał ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, że wszelkie decyzje istotne dla S.K.A. były podejmowane na zgromadzeniach, które odbywały się z udziałem S. Ż., że wszelkie decyzje

wymagały jego akceptacji, a stanowisko małżonka odwołującej się było decydujące w kwestiach takich, jak finanse, marketing, sprawy kadrowe czy też dalszy rozwój firmy. Takie faktyczne ułożenie sobie wzajemnych relacji małżonków wyłącznych wspólników spółki z o.o. i jedynych akcjonariuszy S.K.A. z komplementariuszem w osobie prawnej Spółce z o.o., gdy w dokumencie w dużej mierze określającym w aspekcie prawnym charakter S.K.A. nie znajduje odzwierciedlenia zastrzeżenie do kompetencji walnego zgromadzenia prowadzenia spraw S.K.A. w szerszym niż ustawowy zakresie, w zakresie podejmowania różnego rodzaju decyzji związanych z działalnością przedsiębiorstwa na bieżąco, w bieżących sprawach, co wiąże się z wyznaczaniem zadań dla biznes menedżera, nie może przełożyć się na stwierdzenie, że pomiędzy odwołującą się, zatrudnioną na stanowisku biznes menedżera, a jej pracodawcą zachodzi relacja o cechach podporządkowania autonomicznego. W świetle powyższego wobec braku w relacjach nawiązanych pomiędzy odwołującą się i zainteresowaną S.K.A. koniecznego elementu stosunku pracy opisanego w art. 22 § 1 k.p. - wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, nie powstał stosunek pracy pomiędzy tymi stronami, jaki mógłby stanowić tytuł do obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, na zasadach art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Stąd zmiana zaskarżonych decyzji na skutek uwzględnienia żądań odwołującej się była nieprawidłowa., co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku ***Kierując się powyższymi przesłankami Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.***

***Magdalena Kostro-Wesołowska Anna Michalik Marzena Wasilewska***